

Turcja zatrzymała w 1 dzień 1300 imigrantów

2 grudnia 2015

Szwedzki premier Stefan Löfven przedstawił we wtorek zmiany, które jego gabinet postanowił wdrożyć w związku z napływem rekordowej liczby imigrantów. Zaostrzenie prawa ma ograniczyć napływ osób ubiegających się o uzyskanie azylu. Lider szwedzkiej socjaldemokracji przedstawił kilka najważniejszych zmian, które zamierza wdrożyć jego gabinet. Chodzi przede wszystkim o nowelizację ustawy o cudzoziemcach, mającą pozwolić na oferowanie imigrantom jedynie czasowych pozwoleń na pobyt na terenie kraju, a także pomocy wynikającej z konwencji Unii Europejskiej i ONZ. Poza tym zaostrzone zostanie prawo dotyczące łączenia rodzin, nowe osoby ubiegające się o azyl będą mogły ubiegać się tylko o pobyt czasowy, oraz dodatkowo we wszystkich rodzajach transportu publicznego zostaną wprowadzone kontrole identyfikacyjne. Löfven twierdzi, iż Szwecja nie jest w stanie poradzić sobie z większą liczbą osób ubiegających się o azyl, stąd konieczne jest wprowadzenie odpowiednich zmian w prawie. Jak dotąd, dzięki wznowieniu kontroli granicznych, liczba uchodźców przybywających do tego kraju spadła w listopadzie o 30 proc. w stosunku do października.[A]

Jak podaje Sveriges Radio, Komisja Europejska zaaprobowała propozycję szwedzkiego rządu, by odprawiać do innych państw UE część uchodźców przybywających do Szwecji. Po spotkaniu z Dmitrisem Avramopoulosem, unijnym komisarzem ds. wewnętrznych, minister migracji Szwecji Morgan Johansson wyglądał na wielce usatysfakcjonowanego: „Teraz my zrobiliśmy pierwszy krok. Liczba uchodźców, którzy wyjadą ze Szwecji nie została podana – rozmowy na ten temat trwają. Wszystko powinno się wyklarować pod koniec tygodnia, kiedy ministrowie ds. migracji z unijnych krajów zbiorą się w Brukseli. Szwecja nie będzie musiała przyjmować narzuconych jej 4 500 uchodźców, choć właśnie ona

wystąpiła w październiku z inicjatywą rozdzielenia 160 tys. uchodźców przybyłych do Grecji i Włoch pomiędzy wszystkie kraje unijne. Do tej pory zaledwie 159 z nich zostało przekierowanych do innych państw". Dimitris Avramopoulos pochwalił Szwecję i oświadczył, że powinna być wzorem dla Europy. Jednak wcale nie ma pewności, czy inne kraje UE zaaprobuja taki stan rzeczy. Według Dimitrisa Avramopoulosa teraz trzeba przekonać pozostałe państwa, by przygarnęły do siebie część „szwedzkich” uchodźców. Wcześniej pojawiały się informacje, że Szwecja chciałaby otrzymać od UE kompensacje za przyjmowanych do siebie uchodźców. „Te 77 mln euro, które stanowią wkład Szwecji w poprawę położenia uchodźców w Turcji, są jednocześnie istotnym instrumentem redukcji ilości uchodźców, którzy przyjeżdżają do Szwecji. Co się tyczy pozostałych pieniędzy, planujemy je uzyskać z funduszy europejskich, dlatego że przyjęliśmy do siebie wielu uchodźców” – powiedział premier Szwecji Stefan Löfven na szczycie UE-Turcja. Zgodnie z prognozami Urzędu Migracyjnego, Szwecja przyjmie w 2015-2016 roku nawet 360 tys. migrantów. To najwyższy wskaźnik w całej Unii Europejskiej.[SN]

Kancelarz Niemiec Angela Merkel w celu rozwiązania problemu uchodźców planuje stworzyć mini koalicję państw UE, chętnych do przyjęcia większej liczby uchodźców z Turcji. Jak podaje „The Guardian”, Merkel jest rozczarowana niechęcią swoich partnerów w UE (zwłaszcza w Europie Wschodniej) do poparcia jej polityki migracyjnej. Zdaniem periodyku, kancelarz Niemiec w celu dalszej realizacji swojej polityki postanowiła wykorzystać inną taktykę. „Koalicja chętnych”, składająca się na razie z 9 państw, będzie wywierała presję na przeciwników podziału uchodźców zgodnie z kwotami.[SN]

Władze w Ankarze zatrzymały w ciągu doby ponad 1,3 tys. uchodźców zmierzających do Grecji. To najwyraźniej efekt 3 mld euro „pomocy”, jaką Unia zdecydowała się wyasygnować, by pozyskać uwagę i życzliwość Erdogana w sprawie powstrzymywania napływu nowych uchodźców. Wczoraj nad ranem najpierw

powstrzymano grupę 750 ludzi usiłującą dostać się na wyspę Lesbos najpopularniejszym szlakiem przerzutowym, czyli przez Ayvacik w prowincji Canakkale. Drugą, nieco mniejszą (550 osób) grupę namierzono po południu – uchodźcy usiłowali ukryć się w gajach oliwnych. Poza zatrzymaniem uchodźców i skierowaniem ich do ośrodka dla oczekujących na deportację, aresztowano też czterech szmalcowników, którym już postawiono kryminalne zarzuty. Podczas akcji skonfiskowano też 10 łodzi, mających posłużyć do transportu ludzi, znaleziono też przy brzegu ciało mężczyzny, prawdopodobnie migranta. Zatrzymani pochodzą z Iranu, Iraku, Syrii i Afganistanu. Tureckie władze odmawiają oficjalnego komentarza w tej sprawie, lecz wszyscy kojarzą nagłe działania mające na celu zablokowanie uchodźcom dalszej drogi do Europy z ustaleniami, jakie zapadły na wczorajszym szczycie. Premier Erdogan w zamian za wznowienie procesu akcesyjnego, zniesienie wiz oraz 3 mld euro celowej „pomocy” zobowiązał się do zrobienia ze swojego kraju tamy broniącej Europę przed szturmem Syryjczyków. Specjaliści ds. praw człowieka na całym świecie alarmują, iż krok ten może i zadowoli na chwilę europejskich polityków najwyższego szczebla, którzy chcą za wszelką cenę powstrzymać napływ na kontynent większej liczby ludzi, ale faktycznie cel ten nie zostanie osiągnięty. Zyskają na tym głównie grupy przestępcze zajmujące się przemytem ludzi. Dziennik „The Guardian” cytuje nawet szmalcownika z Izmiru, który otwarcie zakomunikował Patrickowi Kingsleyowi, jednemu z brytyjskich dziennikarzy najlepiej zorientowanych w tej materii, iż „każdy, kto będzie chciał uciec – ucieknie; ludzie będą po prostu skazani na jeszcze bardziej ryzykowne i o wiele bardziej kosztowne metody i trasy ucieczki”.[S]

Ankara prawdopodobnie zwróci się do UE o dodatkowe wsparcie finansowe niezależnie od skuteczności powstrzymywania napływu imigrantów do państw UE – oznajmił przedstawiciel brytyjskiej partii eurosceptycznej (UKIP) James Carver w wywiadzie dla agencji Sputnik. UE i Turcja zawarły porozumienie o przyznaniu Ankarze 3 mld dolarów w charakterze pomocy w powstrzymywaniu

napływu imigrantów do UE. Poza tym Turcja prowadzi z państwami członkowskimi UE rozmowy w sprawie wejścia do UE. Wątpię w sukces. Niezależnie od rezultatu Turcja w przyszłości otrzyma więcej pieniędzy, jestem pewny w 110% – powiedział Carver. Uważa także, że Turcja raczej nie może spełnić standardów demokracji, czyli warunku wejścia do UE, co według niego pokazuje stosunek władz do prasy i praw człowieka. Turcja, oznajmił Carver, „już nie przypomina świeckiego państwa”. Według najnowszych danych unijnej agencji Frontex przez pierwsze dziesięć miesięcy roku do UE przybyło około 1,2 mln imigrantów. Komisja Europejska oświadczyła, że obecny kryzys migracyjny jest największym od czasów II wojny światowej. Agencja Frontex poinformowała także, że przez ostatni miesiąc do Grecji z Turcji przybyło ponad 150 tys. imigrantów, czyli wielokrotnie więcej niż 8,5 tys. osób, które przybyły do kraju w analogicznym okresie w 2014 roku.[SN]

Źródła: Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]
Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net